

Marzec '68

W auli uczelni 18 marca 2008 roku NZS zorganizował spotkanie w rocznicę wydarzeń marcowych. Otwierające wystąpienie prof. Andrzeja Wiszniewskiego o przebiegu strajku 40 lat temu na Politechnice zostało odczytane przez młodych organizatorów jako lekcja historii.



Rzeczywiście, cztery dekady po tych wypadkach, których historycy nie zdołali jeszcze w pełni opisać, studentom coraz trudniej spotkać ich świadków. Trzeba mieć świadomość, że obecny Rektor był wtedy dopiero świeżo upieczonym asystentem (oddelegowanym przez swego szefa prof. Krzysztofa Pigonia do pilnowania katedry), a część obecnych Prorektorów chodziła jeszcze do szkoły. Tylko czarny fortepian w auli wyglądał niemal tak samo, te same, co niegdyś, były szopenowskie etudy. Tym większą satysfakcję zebranych wzbudziła obecność aktywnych uczestników

Transparenty w holu gmachu głównego posłużyły oprawie wspomnieniowej uroczystości

strajków: Konstancji „Katarzyny” Surmacz, Wacława Jakackiego, Piotra Skorbotowicza i Wojciecha Myśleckiego.



Konstancja Surmacz



Wacław Jakacki



Wojciech Myślecki

„Kasia” wraz z Wacławem Jakackim i Wojciechem Myśleckim reprezentowała Politechnikę Wrocławską w międzyuczelnianej Komisji Organizacyjnej Wieców Uczelni. Była następnie oskarżona w postrajkowym procesie, który odbył się dopiero latem (liczono, że studenci się rozjadą, lecz oni przyszli tłumnie, z kwiatami).

- Środowisko wrocławskie, mądrzejsze o doświadczenia z Warszawy, założyło sobie w marcu, że „nie da się spałować”. Politechnika była centrum środowiskowych inicjatyw. Tu zbiegali się łącznicy, działał nasłuch elektroniczny, architekci tworzyli plakaty – wspomina dawna studentka.

Z tamtych dni pamięta zwłaszcza tę szczególną zdolność porozumiewania się w pół zdania, czy nawet bez słów, z kolegami, których prawie nie znała. Oni z kolei wyruszali „w ciemno” do studentów innych uczelni, którym przedstawiali propozycje organizacji działań strajkowych. Kształtowało się w ten sposób środowisko, które przetrwało nie tylko marzec i maj '68, ale stworzyło podwaliny następnych fal protestu – aż po rok 1989.

Uczestnicy strajków studenckich podkreślają, że nie czuli się osamotnionym środowiskiem. Mieli wsparcie ludności miasta, środowisk robotniczych (które dostarczały żywność, przepisywały ulotki), a zwłaszcza wielu nauczycieli akademickich, którzy nierzadko potem także padli ofiarami represji.

Wacław Jakacki pamięta wielki studencki pochód, na którego czele, tuż za plakatem „Prasa kłamie”, szli jego profesorowie: Zbigniew Żyszkowski, Marian Suski i Tadeusz Tomankiewicz. Pamięta strajk głodowy podjęty przez matematyka – dra Ryszarda Krasnodębskiego.

Jakackiemu, który w marcu miał właśnie zdawać egzamin dyplomowy, udało się dzięki życzliwości kadry naukowej sfinalizować magisterium i uniknąć kłopotów, których doświadczyli inni. Relegowani z uczelni, aresztowani lub kierowani do służby wojskowej, nie zawsze zdołali uzyskać dyplom. Tak skutkowało delegalizacja strajku, do której władze zdołały nakłonić rektora Zygmunta Szparkowskiego.

Na rocznicowym spotkaniu Rektor Politechniki Wrocławskiej, a zarazem Przewodniczący KRUiO odczytał zebrany tekst podjętej tego dnia przez Kolegium uchwały w 40-lecie protestów środowiska akademickiego:

Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola zachowuje we wdzięcznej pamięci protest członków społeczności akademickiej, pracowników i studentów uczelni wyższych Wrocławia, którzy w marcu 1968 roku zwrócili uwagę Polski i świata na ograniczanie podstawowych swobód obywatelskich, w tym akademickich, oraz brak poszanowania dla godności osoby ludzkiej w naszym kraju. Rektorzy wyrażają podziękowanie i podziw dla ludzi, którzy w tamtych totalitarnych czasach odważyli się rzucić wyzwanie niedemokratycznej i nieposiadającej legitymizacji społecznej władzy, przyczyniając się do odzyskania przez naród polski pełni demokratycznych praw i swobód. Ich efektem było również przywrócenie akademickiej wolności w zakresie nauczania i badań, a także rozwój akademickiej samorządności. Jesteśmy przekonani, że 40. Rocznica wydarzeń marca 1968 r. stanie się sposobnością do pogłębionych rozważań, jak w sposób odpowiedzialny wykorzystać wolność i samorządność akademicką dla zwiększania roli nauki i edukacji w procesach przemian społeczno-gospodarczych i cywilizacyjnych naszego kraju.



Ryszard Krasnodębski



Oprawę spotkania stanowiły stylowe plakaty i transparenty oraz występy muzyczne. Zespół gitarowy Duch Dwóch wykonywał w dobrym stylu utwory z lat 80. Międzypokoleniowe rozmowy przy kawie zamknęły ten interesujący wieczór